Wydanie południowe

„GŁOS NARODU"
Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za wurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. **Cena 10 halerzy** WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"
Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190

Nr. 546. Kraków, niedziela 1 grudnia 1907 r. Rok XV.

†

Stanisław Wyspiański.

Ostatnie chwile.

O ostatnich chwilach tak przedwcześnie zmarłego poety pisze ks. Pawelski, który mu przyniósł przed zgonem pociechy religii.

Kiedy przed godziną dziewiątą rano wszedłem do pokoju umierającego, poeta przechodził straszne fizyczne cierpienia. Przy łożu byli wierni przyjaciele i tak zasłużona w życiu poety pani Stankiewiczowa. Mowy nie było w tym stanie o skupieniu, potrzebnem do ostatniego rachunku życia. Dopiero koło południa, po użyciu łagodzącego środka, cierpienia się znacznie uciszyły i nastała całkowita jasność i świeżość umysłu.

Zostałem wtedy w pokoju z poetą sam. Podtrzymywałem go, podług jego woli, w pozycji siedzącej i w ten sposób odprawiliśmy spowiedź. Co było w spowiedzi należy do tajemnicy, ale już samo to, co było przed spowiedzią i po niej, było tak niezwykłe, świadczyło o tak szlachetnej a niezwykle wierzącej duszy, że zostało na całe życie jako niezapomniana nigdy pamiątka. Jeden moment: Po spowiedzi wspomniałem mu między innemi, że w tak ciężkiej a decydującej chwili życia trzeba jak najczęściej uciekać się w opiekę Najświętszej Panny, dla której poeta za życia tak cześć żywił. W tej chwili zażądał, abym mówił z nim razem pozdrowienie anielskie: „Zdrowaś Marja". Zacząłem mówić, a wtedy poeta, wbrew perswazjom, próbował gwałtem bardziej się podnieść, aby zająć pozycję odpowiednią modlitwie—i również z wysiłkiem usiłował każde słowo, z jak największem przejęciem, głośno, wymówić. Kiedy doszło do słów: „w godzinę śmierci" podniósł głos, i słowo za słowem zwolna z pełną rezygnacją powtarzał. Była to prawdziwa modlitwa. Już potem często, aż prawie pod samą chwilę śmierci, te słowa „Jezus" „Marja" były na jego ustach.

Wieńczony za życia, będzie poeta ten wieńczony także i w pamięci potomnych. Niechże i ten rodzaj wieńca, jak niniejsze wspomnienie, na grobie jego spocznie.

Przed pogrzebem.

Jak już we wczorajszem wydaniu wieczornem donieśliśmy, Rada miasta uchwaliła na posiedzeniu nadzwyczajnem wnioski Prezydjum, tyczące urządzenia pogrzebu zmarłego po ty kosztem gminy, złożenia zwłok w grobach zasłużonych na Skałce, wyrażenia Rodzinie Zmarłego najgorętszego współczucia imieniem miasta, oraz zaopiekowania się losem małoletnich dzieci, osieroconych przez zgon poety.

Wnioski te uchwalono jednomyślnie.

Poprzednio uczcił prezydent miasta, dr. Leo pamięć Wyspiańskiego następującą przemową, której zebrani członkowie Rady wysłuchali stojąc.

„Umiłowaniem języka i ziemi ojczystej, zdobył sobie serca całej Polski Stanisław Wyspiański. Straciliśmy w nim niezrównanego mistrza słowa, genialnego poetyckiego tłómacza zbiorowych uczuć patrjotyzmu polskiego, straciliśmy wreszcie wielkiego obywatela naszego miasta, które on jako patrjota, jako artysta i jako poeta, najbardziej z wszystkich miast polskich umiłował. Pod bezpośredniem wrażeniem bolu przedwcześnie dzisiaj oceniać czem był Wyspiański dla polskiej poezji, polskiego języka, polskiej sztuki, dla całego polskiego życia narodowego. Choć na wskroś oryginalny, był najbardziej ze wszystkich rodzimym, najbardziej swojskim i tą jego właściwością tłomaczy się ów dziwny urok, jaki wywierał na całe młode współczesne pokolenie polskie.

Dla Krakowa był nietylko genialnym poetą i malarzem, był jego kochającym i ukochanym synem, był jednym z najgorliwszych obrońców i opiekunów jego pamiątek i zabytków. Nie zapomnimy mu nigdy jego przedziwnej twórczości artystycznej w kościele N. P. Marji i OO. Franciszkanów, nie zapomnimy jego krótkotrwałej wprawdzie, a jednak płodnej w owoce działalności w Radzie miejskiej. Przejęci niewygasłą dlań wdzięcznością, pragniemy pamięć jego uczcić według możności i sił naszych i dlatego pozwalam sobie w porozumieniu z członkami świetnej Rady przedłożyć do uchwalenia szereg odnośnych wniosków."

* * *

Na wieść o śmierci Stanisława Wyspiańskiego, Zarząd głów. T. S. L. na nadzwyczajn. posiedzeniu w dn. 29 listop. powziął następujące uchwały:

1) Wziąść udział w pogrzebie ś. p. Stan. Wyspiańskiego *in gremio* i przez Koła.

2) Jedną z większych instytucji oświatowych T. S. L. nazwać im. St. Wyspiańskiego.

3) Ufundować dwa stypendja im. St. Wyspiańskiego dla wychowańców seminarjum T. S. L. w Białej.

Równocześnie Zarząd gł. zwraca się do społeczeństwa z prośbą, aby pamięć wielkiego poety zechciało uczcić przez składanie ofiar na tę fundację stypendjalną.

* * *

Ruskie Towarzystwo »Proświta« w Krakowie rozesłało następujący komunikat:

Naród polski poniósł wielką stratę. Zabrakło jednego z tych, którzy za miliony czują i milionów myślom i pragnieniom nadają wyraz głęboki, piękny i trwały. Umarł Stanisław Wyspiański. My, Ukraińcy, najbliżsi sąsiedzi polskiego narodu, odczuwamy dotkliwie stratę tego wielkiego i jasnego ducha, jednego z takich, którzy narody w lepszą przyszłość wiodą. Ażeby uczuciom tym dać należyty wyraz i obmyśleć udział w pogrzebie, zejdźmy się dziś w sobotę o godz. 8-mej wieczorem w czytelni »Proświty« (Rynek 17).

Bohdan Łepkyj. Emil Baczyńskyj.

* * *

Delegaci wszystkich stowarzyszeń akademickich na konferencyi, odbytej wczoraj wieczorem, uchwalili wziąć gremialnie udział w pogrzebie i w pochodzie żałobnym zająć wspólne miejsce. — Dalej postanowiono żalu nie wyrażać w zwykły sposób przez przemówienie przedstawiciela młodzieży akademickiej, natomiast uczcić pamięć zmarłego utworzeniem dla chorych piersiowo akademików przy Bratniej Pomocy w Zakopanem fundacyi im. Wyspiańskiego, na którą złożą się składki wszystkich stowarzyszeń akademickich.

Ze Lwowa donoszą, że z inicyatywy dyrektora gimnazyum Franciszka Józefa, wyjeżdża do Krakowa na pogrzeb Wyspiańskiego deputacya młodzieży szkolnej z wieńcem.

* * *

Pogrzeb Stanisława Wyspiańskiego, wedle programu, przedstawionego Radzie miasta na poufnem posiedzeniu przez prezydenta dra Lea, odbędzie się w poniedziałek dnia 2 grudnia przed południem. Aż do tego dnia zwłoki zmarłego poety i artysty spoczywać będą w krypcie kościoła XX. Pijarów przy ul. św. Jana, dokąd przewieziono je wczoraj o godz. 9 wieczorem z zakładu dra Rutkowskiego. W poniedziałek rano przeniesione będą zwłoki do kościoła Maryackiego i ustawione zostaną na przygotowanym katafalku. Po żałobnem nabożeństwie trumna ze zwłokami poety złożona będzie na rydwanie, zaprzężonym w 3 pary koni. Stosownie przybrani hajducy prowadzić będą konie, idąc obok nich. Koło rydwanu postępować będzie straż honorowa z pochodniami. Wieńce złożone będą na osobnych wozach.

Kondukt ruszy na Skałkę, gdzie złożony będzie pamięci zmarłego ostatni hołd. Mowa pogrzebowa wygłoszona będzie tylko jedna, imieniem całego społeczeństwa polskiego.

Ustalenie programu pochodu żałobnego w szczegółach, nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego.

* * *

Prezes »Sokoła« krakowskiego prosi nas o umieszczenie następującego wezwania:

Sokolstwo krakowskie weźmie udział w w oddaniu ostatniej usługi ś. p. Stanisławowi Wyspiańskiemu.

W tym celu wzywam członków (umundurowanych) Towarzystwa, aby jaknajliczniej zjawili się w żałobnym pochodzie. — Punkt zborny w gmachu »Sokoła« na 3 kwadranse przed wyruszeniem konduktu.

* * *

Na ręce Dyrekcji krakowskiego Teatru miejskiego nadeszły następujące depesze:

„Prosimy wręczyć depeszę Rodzinie Wyspiańskiego i złożyć na trumnie wieniec z napisem: Wielkiemu poecie dramatycznemu š.

p. Stanisławowi Wyspiańskiemu. Artyści dramatu i komedji Teatrów Warszawskich“

* * *

„Artyści dramatu i komedji Teatrów Warszawskich składają Rodzinie wielkiego poety wyrazy najgłębszego żalu i współczucia wobec ciosu, który bolesnem echem odbił się w ich sercach po stracie Wieszcza opłakiwanego przez całą Polskę“.

* * *

„Złóżcie wieniec z napisem: Autorowi „Wesela“. Polskie Towarzystwo Dramatyczne w Warszawie“.

* * *

W piątek dn. 29 XI odbyło się posiedzenie delegatów podpisanych Stowarzyszeń akademickich, zwołane przez ak. art. lit. Koło „Zycie“ celem porozumienia się w sprawie pogrzebu St. Wyspiańskiego.

Na posiedzeniu uchwalono:

1) Młodzież akademicka nie będzie wyrażać swego bólu po stracie poety przez mowy pogrzebowe.

2) Młodzież akademicka zajmie wspólnie jedno miejsce w pochodzie pogrzebowym.

3) Delegaci przyjmują projekt „Spójni“ aby w drodze ofiar utworzyć legat im. St. Wyspiańskiego przy Tow. Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem i przyrzekają swoje poparcie.

Za ak. art. lit. Koło „Życie“ J. Migo, M. Japołł, Fr. Dudziak. J. Rączkowski.

Za ak. T. S. L., Ostromęcki, A. Kolarz.

Za Tow. Wzaj. Pom. U. U. J, I. Bazylski,

Za Związ. Akad. Z. Cygnarowicz, L. Tangl M. Małuja.

Za Czyt. ak. im. A. Mickiewicza Gołąb.

Za „Spójnię“ Stow. mł. post. G. Kaleński Ar. Cambell.

Za „Zjednoczenie“ Winiarski.

Za Kół. Slawis. U. U. J., W. Ogrodziński.

* * *

Na ręce Prezydenta m. dra Leo nadeszła następująca depesza:

„Koło polskie boleśnie dotknięte wiadomością o zgonie wielkiego poety Wyspiańskiego, przesyła rodzinie zmarłego wyrazy współczucia. *Głąbiński*.

* * *

Dalej nadeszły w ciągu dnia dzisiejszego depesze kondolencyjne od dyrekcji i Artystów lwowskiego Teatru miejskiego, p. Juliusza Germana, p. Bartosińskiego ze Lwowa, od polskiej Młodzieży Postępowej Uniwersytetu lwowskiego i w. i.

* * *

Dla zajęcia się konduktem pogrzebowym, wydelegował Prezydent z łona Rady m. r. Kosobudzkiego, zaś magistratu nacz. m. straży poż. p. Feliksa Nowotnego.

„Wesele“

Dla oceny działalności literackiej Wyspiańskiego potrzeba całego studjum. Pod ciężkiem wrażeniem zgonu, ciśnie się na pióro kilka wrażeń ogólnych.

Wyspiański stoi w górnych sferach naszego piśmiennictwa, jako autor „Wesela“. Tak go zna ogół polski. I słusznie, bo ten dramat pozostanie zawsze kapitalnem dziełem poety. Może „Klątwa“ ma więcej starożytnej powagi i tragizmu, — „Bolesław Smiały“ jest doskonalszy pod względem scenicznym, — „Noc Listopadowa“ jest wspanialsza i wyżej nastrojona, — ale „Wesele“ ma najwięcej ogólno narodowego pierwiastku, — przemawia najbezpośredniej i najdobitniej do serc i umysłów całego narodu.

Z przedziwną intuicją i naprawdę olbrzymiem ogarnięciem wszystkich drgnień narodowej duszy stworzył Wyspiański dokładny i prześliczny w swej prostocie obraz wewnętrznego, duchowego życia społeczeństwa. To też „Wesele“ jest także takim dokumentem historyczno- literackim, — jak np. „Boska komedja“ Dantego, która nam daje poznać ducha Włoch z tej epoki...

Wyspiański stworzył „Wesele“ z tą wielką miłością i z tym bólem który przejmował wszystkich naszych wieszczów, gdy ich natchnienie unosiło. Ta miłość i ten ból, są zaprawne goryczą i ozdobione subtelną ironją, — która jest jedną z właściwości charakteru Wyspiańskiego. W życiu był Wyspiański nieraz złośliwym szydercą, — i to jego usposobienie odbiło się najwyraźniej w „Weselu“, — które może dlatego najlepiej charakteryzuje autora.

Ale ta ironja jest tylko odmienną formą miłości, albo raczej jej wzmacniającą zaprawą. Trudno o bardziej wstrząsający w swej grozie, a jednocześnie cud wniej ironiczny obraz, jak zakończenie „Wesela“, kiedy towarzystwo weselne, streszczające w sobie całą Polskę spółczesną, zaczyna mechanicznie obracać się w kółko przy zgrzytliwych dźwiękach muzyki Chochoła... Jaka tragiczna i ogromna satyre! Jakie odczucie i odzwierciedlenie narodowego kalectwa! Jakie poetyczne ujęcie rozstrzelonych rzutów narodowej myśli!

„Wesele“ jest nietylko arcydziełem dramatycznej ogólnej psychologii, — ale także arcydziełem dramatycznej sztuki, a zręby jego literackiej budowy, są wyciosane z najdoskonalszego materjału jaki może istnieć w tym rodzaju.

Miałeś chamie złoty róg,
miałeś chamie czapkę z piór:
czapkę wicher niesie,
róg huka po lesie,
ostał ci się ino sznur...

Taka jest pozornie rozpaczliwa pobudka końcowa „Wesela“. A jednak ten dramat nie przynosi wcale wrażenia rozpaczliwego nastroju. Przeciwnie, tętni z niego całą żywiołową siłą życie, ze wszystkich jego motywów bije potężny rozmach w przyszłość, Jest w nim tylko szyderstwem wykrzywiony ból nad błędną drogą narodu, — ale także zwycięzka pewność jego powrotu do obiecanej ziemi...

Przeciw gwałtom pruskim.

Wczorajsza demonstrancja antypruska pozostanie jedyną w rocznikach wiedeńskiego parlamentu. Urosła ona do imponujących rozmiarów, stała się nie tylko polską, nie tylko ogólno słowiańską manifestacją przeciw pruskiemu bezprawiu i całej pruskiej polityce, ale przez udział w niej przedstawiciela włoskiego p. Conciego zamieniła się w wyraz uczuć i opinji całego austrjackiego parlamentu, w napiętnowaniu moralnej i kulturalnej wartości pruskich środków politycznych.

Żaden protest polski, żaden głos publiczny nie mógłby wywołać tak wielkiego wrażenia i nie postawiłby pod pręgierzem hańby rządu pruskiego w oczach całej uczciwej opinii publicznej, jak wczorajszy protest parlamentu. Najwyższe ciało reprezentacyjne państwa sprzymierzonego z Prusami wykonało na polityce swego alianta formalną wiwisekcję, i wykazywało niesłychany cynizm argumentów przytoczonych dla usprawiedliwienia ohydnego gwałtu. Przez całą godzinę była polityka pruska przedmiotem krytyki, która odbije się donośnem echem w całej cywilizowanej Europie.

Noc listopadowa
Wyspiańskiego.

Podajemy poniżej dwa ustępy, — początek i koniec, — jednego z najpiękniejszych dramatów świeżo zmarłego artysty.

WYSOCKI
Hej bracia, dzieci, żołnierze
za broń, za broń, za broń!
Niech każdy za giwer bierze
i ustawia się w szeregu, w podwórze.
Hej bracia, oto budzą się burze:
za broń, za broń, za broń;
przyszedł czas, gdy zrywamy obroże,
co gardła i ręce porze
i święcim noże!!!
Smierć przywłaszczycielom,
tyranom,
co nasze kalają trony,
co brudem ołtarze ścielą!
Bóg wziął nasze obrony:
Sle wolność ludom i stanom!
Czas pomsty za bezprawie,
czas pomsty, lećcie żórawie,
roznieście po polach skry
z płonących chat!
Za łzy, za urąganie męce,
hej bracia, rycerze, dzieci,
młodzieńcze sprzęgajcie ręce.
Oto godzina wybija,
gnana tęsknotą lat:
do broni, Jezus, Maryja!
Do broni za Polskę, za krew,
za lata niewoli i nędz,
za widma, upiory jędz,
co nasz obsiadły dom,
niosąc srom;
niech krzyż upiory wyżenie,
spełniajcie przeznaczenie:
Czas przyszedł, zwyciężym dziś.
Hej dzieci, rycerskie łupy
dla was, czas iść!
Drogę wam zaścielą trupy;
to wam ratować się z toni,
wasz los od waszych dłoni.
wam serca! — Mężowie dzieła!
(Już za nim Dziewa znów się zjawia
i słowem-ogniem go zaprawia
i słowem-ogniem go porywa,
płonąca wiedźma łun straszliwa:)
PALLAS
Niech płoną grody i miasta!!
Do broni, do broni. do broni!
WYSOCKI
Tyżeś to koło mnie stanęła,
we wieńcu błyskawic niewiasta:
łuną się palisz jasną...
PALLAS
Oto jestem przy tobie siostrzyca;
błyskawice w mem ręku się palą
i gwiazdy w mem ręku gasną.
CHOR PODCHORĄŻYCH
Patrzajcie, gorą mu lica.
WYSOCKI
Hej, naszym krzywdom granica!
PALLAS
Opętańcze mieczowy, do dzieła!!
WYSOCKI
Poprzysięgam się tobie: miecz;
zgaduję cię radosne widziadło;
tyżeś mnie za włosy ujęła,
Córo Zewsa, dziewo nieśmiertelna;
tysiące mężów pobladło,
przed tobą upadło w pył...
CHOR PODCHORĄŻYCH
Dla nas Sława, Sława niepodzielna!
Wyżeniem księcia precz!
PALLAS
Patrz, jak się prężą do sił;
patrz, lecą, ja z nimi orlica;
zapal ich duchy, jak pochodnie;
niech lecą spełnić zbrodnię;
wężami osmagam twarze.
Zaklinam je w wojennym gniewie:
zapalę, jako zarzewie;
duchy młodzieńcze obnażę,
rozedmę piersi okrzykiem,
każden wstanie skrzydlatym orlikiem
i wzleci w śmiertelnym śpiewie.
WYSOCKI
Przez krew, przez krew, wy w gniewie:
rycerze krwawego przymierza,
słuchajcie, piorun uderza
przez śmierć, przez polskie serca.
Oto wszystko wam odebrał wydzierca!

Klęska moralna polityki pruskiej jest już nadto widoczna a dla wielkiego państwa niesłychanie przygnębiająca. Każde bowiem państwo istnieje i rozwija się jedynie wówczas gdy strzeże porządku prawnego, poczucia prawności i słuszności.

Nad przestrzeganiem tych najwyższych zasad niezmiennych, naturalnych czuwa ludzkość cała. Widzi ona w nich podstawę swego rozwoju i warunek swego bytu.

I dla tego przeciwko bezprawiu popełnianemu przez rząd pruski, — musi zaprotestować cała ludzkość. To też do protestu polskiego przyłączyć się muszą wszystkie cywilizowane narody, — bo straszliwy gwałt popełniony na Polakach, — jest także pogwałceniem ostatnich podstaw cywilizowanego życia.

Wczoraj sądził politykę pruską parlament austrjacki jako stróż tego wyższego prawa...

Wyrok wypadł potępiający. Uczciwa prasa niem. zgodziła się z nim zupełnie. „N. Wiener Journal“ nazywa otwarcie projekt pruski Ka „skanonizowaniem zbrodni“, „polit. włamania“. tolicka prasa niemiecka tak w Austrji jak i w Niemczech, będąca przedstawicielką najuczciwszej, najmniej szowinistycznej części ludności niemieckiej, potępia projekt wywłaszczania jednogłośnie. Nawet niektóre liberalne i socjalistyczne pisma niemieckie uznają go za niemożliwy do przyjęcia. Francuski „Temps“ nazywa go „monstrualnym“. „Journal des Débats“ „antykulturnym“, „Eto Hile Belge gwałtem“... „Le Siécle“ pisze, że rząd pruski stosuje w obecnym wieku metody działania tatarskie i tureckie...

Tak więc protest Polaków podniesiony w Parlamencie austryackim, stał się protestem całego cywilizowanego świata, i wyrazem oburzenia wszystkich chrześciańskich ludów przeciwko barbarzyństwom nowożytnego krzyżactwa.

Z chwilą przyjęcia ohydnych ustaw. Prusy zostałyby wyodrębnione z rzędu katolickich społeczeństw, — a trybunał świata już teraz potępił bez apelacyi, rząd który odważył się pokryć swoją powaką takie krzyczące bezprawia.

ZVI katolickiego powszechnego Wiecu w Wiedniu.

Z wielkiem uznaniem przyjęta była mowa posła do Rady Państwa Sustersica. Wywodził on, że nieprzyjaciele nasi tłómaczą się, jakoby walkę prowadzili nie z kościołem ale z klerykalizmem. Jedni z nich uważają klerykalizm jako nadużycie religji do politycznych celów w tym wypadku ich samych należałoby uważać za arcyklerykałów, gdyż oni przedewszystkiem nadużywają religji do celów politycznych, jak o tem świadczą wszystkie ich publiczne występy.

Drudzy uważają klerykalizm za ten polityczny kierunek działania, który chce panowanie kościoła rozciągnąć nad państwem.

W tym wypadku, oświadcza mówca, kościół by wyszedł najgorzej, gdyż musiałby za każdego guldena podatku osiągniętego odpowiadać przed ludem, a lud nawzajem w każdym egzekutorze podatkowym widziałby posłańca kościoła. Nie z klerykalizmem chcą walki wrogowie religji, ale z kościołem, co nawet wyraźnie oświadczył czeski profesor Masaryk.

Lecz my musimy stanąć silnie i zawołać: precz od naszych spraw! Precz od naszych małżeństw, bo my się do żydowskich nie mieszamy. My naszych małżeństw na wzór waszych ogłoszeń wiązać i sprzedawać nie będziemy. Precz od naszych szkół, precz z „wolną“ szkołą. Takie szkoły mieć chcemy, na jakie grosz miljonów chrzescijańskich obywateli się składa.

Jeżeliby nam szkoła miała to wydrzeć, co z mozołem zaszczepiamy w sercach naszych dziatek, tedy precz z taką szkołą, bo my ani waszych żydowskich małżeństw ani chajderów nie reformujemy.

A jeśli zwolennicy „wolnej myśli“ nazwali nas niedawno w jednem ze swoich pism „czarnemi bestjami“ i gorzej, to my rozumiemy dobrze co o ich „wolnej myśli“ sądzić. Do tej walki z nieprzyjacielem chcemy stanąć wszyscy, bez różnicy stronnictw i zapatrywań, wszyscy, dla których wiara i Kościół są „drogie“.

Ważną dla sprawy Kościoła jest organizacja katolickich niewiast, która była przedmiotem osobnej dyskusji na zgromadzeniu Pań w gmachu Sejmowym, a referowaną na wspólnem posiedzeniu uczestników Wiecu przez posła Dyrektora Seminarjum d-ra Kemettera.

Wspólne niebezpieczeństwo katolickiego obozu nakazuje także niewiastom stawać do szeregu w obronie zagrożonej wiary i obyczajności, której stróżami powinny być przedewszystkiem niewiasty.

Organizacja niewiast, której zadaniem nietylko modlitwa i miłosierdzie, ale publiczna społeczna praca, na równi z mężczyznami w związkach stanowych, poparciu prasy i wszystkich wytycznych kierunków katolickiej działalności; taka organizacja niewiast jest właśnie dzisiaj jak najwięcej na czasie.

Przyklasnął też tej myśli czcigodny Ks. Arcb. Teodorowicz, który zaszczycił zgromadzenie swoją obecnością i swą serdeczną zachętą.

Nie mogę też pominąć milczeniem referatu Dziekana Uniwersytetu praskiego Ks. D-ra Hilgenreinera, który wraz z posłem i prof. Uniw. innsbruckiego D-rem Mayrem obstawali stanowczo za co najmniej równouprawnieniem katolickiej myśli na Uniwersytetach austrjackich. W sprawie wolności badań naukowych, zauważył słusznie Dr Hilgenreiner, należy przystępować do nich bez uprzedzeń i bez partyjnych ambicji. Zarówno badania naukowe jak nauka objawienia prowadzą do jednej i tej samej prawdy, która niemoże być dwojaką. Wszelka wiedza jest uczestnictwem światła Bożego i Bożej prawdy, która jest jedną i zmieniać się nie może, jak Bóg sam jest niezmienny. Kopcący kaganek rozumu ludzkiego prowadzi równie do prawdy acz pomału, jak światło Objawienia Bożego. Rozum z wielkim trudem i nakładem czasu stara się wygrzebać z łona ziemi złoto prawdy—nauka Objawienia jakoby świetlisty meteor, spadając z nieba rozświeca ciemności wiedzy i okazuje w jasnem świetle te prawdy i skarby, do których rozumowi jeszcze daleko. Tej harmonji rozumu i wiary hołdowali najwybitniejsi uczeni jak Galwani, Volta, Ampére, Frauenhofer, Bercelius, Dumas i Liebig; tej harmonji hołdowali uczeni tej miary co Kopernik, Laplace, Herszel, Newton, Leibnitz i Pasteur i wielu innych, a ci chyba więcej znaczą niż legjony naszych żydowskich lub bezwyznaniowych docentów. Niech nam wolno będzie w kraju Habsburgów, — woła mówca, którzy przyjęli krzyż do swego berła i korony, obok pracy naukowej rozumu uznawać Krzyż Chrystusowy i zdobić nim nasze aule.

W tej myśli niech nam nie przeszkadzają w założeniu katolickiego Uniwersytetu i nie twierdzą, że Uniwersytety są monopolem Państwa, bo w takiej Anglji wcale tak nie jest. Nie wolność badań naukowych, lecz prawda jest celem wytycznym naszych żądań.

Niech napis „veritati“, nad jednym z na-

Pallado! tyżeś z piorunów urosła,
potrząśnij tarcz gromowładą,
niechaj patrzą w płomień uniesieni,
niech się łuna nad niemi rumieni!
Rozedrzej piorunem mrok!
(gromy)
CHOR PODCHORĄŻYCH
Łuna się na niebie uniosła —!
WYSOCKI
Zapamiętajcie rok
trzydziesty,
dzień dwudziesty dziewiąty
Listopada:
dzień wzeszedł dla was, ta noc!
(łuna)
PALLAS
Wam dana potęga i moc!
WYSOCKI
Wskrześnijcie mściwce!
Krzepcie się, orężna gromada!
PALLAS
Zdobywce;
Tratujcie, depczcie Centaury!
WYSOCKI
Na mojem stawajcie Słowie:
Do broni!
PALLAS
Jutro laury!!
CHOR PODCHORĄŻYCH
Każesz iść, o ty oczekiwany,
mówiono, że przyjdziesz k'nam.
PALLAS
Na słowo pękają kurhany.
Wam duch, latami wołany,
poima serca łańcuchem;
kto się oprze tej wolej serdecznej,
tego tarczy uderzę obuchem
i męce przekażę wiecznej.
Oto głos, co wam woła: Sława!
Hej stado orłów szeleści,
Powietrze skrzydłami porą,
łuna tęczą ogniową je pieści.
Niechaj duchy płomieniem zagorą!
Miecz świętość, miecz twoja Sprawa,
Los w wasze ręce dan.
CHOR PODCHORĄŻYCH
Rozkazuj!
WYSOCKI
Bierzcie za giwery, —
oto stoją rzędami u ścian;
chwyć w lot:
czas ucieka, trza nam chyżo do wrót,
nim was ubiegą.
Jest tu cała hurma Moskali,
co wrót strzegą.
Trza, by was niepoznali;
trza nam wpaść na koszary na Solcu;
to tam się pali szopa
opodal przedmiejskich kopców
i to jest umówiony znak.
Iluż was tu jest chłopców?
Stu sześćdziesięciu?
CHOR PODCHORĄZYCH
Tak!
WYSOCKI
Są wszyscy?
CHOR PODCHORĄŻYCH
Wszyscy są.
Patrz, pełnią się korytarze..
WYSOCKI
Dostajecie do działania część lwią:
trza rozbroić trzy pułki ułanów,
most zająć, omylić straże,
Dam naboje, sam sprawię waćpanów.
Potem zejdziem na miejski szlak.
(do nowych, którzy nadbiegli)
imać za broń!
CHOR PODCHORĄŻYCH.
Za broń!!
WYSOCKI
Czas mija, nie trza dzieła odwlekać.
Przelecimy koło Belwederu ku miastu,
by przedostać się do Arsenału.
Zaliwski Arsenału dobędzie.
PALLAS
(szeptem za jego uchem)
Nie zazdrośnyś-że jego udziału,
że i on sławę równą posiędzie—?
WYSOCKI
W ogrodzie, koło mostu-posągu,
jest młodych, umówionych szesnastu;
wszystko z uniwersytetu studenty
i literaci.

---

szych Uniwersytetów nie będzie pustym frazesem lecz stwierdza się w jego murach.

A jeśli nieprzyjacielski obóz zostawiając w spokoju Boga-Człowieka napada na rząd Kościoła, niechaj pamięta, że misję Chrystusa Kościół sprawuje i On jest z nim aż do skończenia świata.

Protest Rady miejskiej przeciw wywłaszczeniu.

Wczorajsze nadzwyczajne posiedzenie Rady m. Krakowa odbyło się przy niezwykle licznym udziale członków Rady. Podobnie galerja zapełniona była przez publiczność.

Po godzinie 6 wieczorem przemówił prezydent m. dr. Leo w następujące słowa:

Zgromadziliśmy się pod wrażeniem w dwójnasób spotęgowanego bólu i smutku. Cios straszny ugodził ma w braci naszych pod zaborem pruskim, a tutaj zrządzeniem Opatrzności postradaliśmy na zawsze Stanisława Wyspiańskiego.

Naród nasz w stuletniej swej krzyżowej drodze przechodził przez najsroższe losu koleje, a jednak nie ugiął się, nie poddał i okazał żywotność wyższą ponad wszelkie zamachy, ciosy i prześladowania. Dlatego nie z uczuciem trwogi wobec potężnego wroga, ale z uczuciem grozy i przerażenia wobec niesłychanego zamachu na najświętsze prawa ludzkie i boskie, z uczuciem wstydu i wstrętu na dziki i barbarzyński akt gwałtu i przemocy, niegodny chrześcijańskiego i cywilizowanego państwa, podnosimy głos skargi i protestu, apelujący do sumienia, ludzkości i rozumu politycznego narodu, który mieni się narodem wielkich poetów i filozofów.

Niech głos ten serdeczny z pod stoków Wawelu będzie dla braci naszych nad Wartą i Gopłem podporą i osłodą w ich ciężkiej niedoli; niech będzie też zarazem wymownem świadectwem, że najdroższym skarbem każdego Polaka, gdziekolwiek on żyje, jest i da Bóg na zawsze pozostanie umiłowanie języka i ziemi ojczystej.

W tej chwili otrzymałem od wszystkich członków Rady następującą rezolucję:

Rada miasta Krakowa przyłącza się do uroczystego protestu, podniesionego przez całą reprezentację narodu polskiego w austryjackiej Izbie posłów przeciw barbarzyńskim, ludzkości urągającym projektom ustaw, wniesionych w sejmie pruskim i parlamencie Rzeszy, a zamierzającym wydrzeć narodowi naszemu najdroższe jego dobra: ziemię i język ojczysty w życiu publicznem.

Rada miasta Krakowa solidaryzuje się w tej ciężkiej chwili z całym odłamem narodu polskiego pod zaborem pruskim w jego pracy i walce o utrzymanie bytu narodowego. (Huczne oklaski na sali i galerji).

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 30 listopada.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w sobotę Andrzeja Apostoła i Justyny panny; w niedzielę 1 Adwentu Elegiusza biskupa i Natalji; w poniedziałek Bibjanny panny i męczen., Aurelji panny i Hipolita.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 7 minut 17, zachód przypada o godzinie 3 minut 41, długość dnia godzin 8 minut 24.

— **Kalendarzyk niedzielny.** W niedzielę d. 1 grudnia:

Teatr miejski popoł. „Zażarty automobilista“ wieczorem „Ich czworo.“

Stary teatr popoł. Loterja fantowa na korzyść Stow. Nauczycielek, wieczorem koncert muzyki wojsk.

„Sokół“ Wieczór Listopadowy.“

Resursa urzędnicza „Wieczór Listopadowy.“

„Eleuterja“ „Wieczór Listopadowy.“

Modrzejówka przed poł. uroczyste oddanie nowego domu tanich mieszkań dla robotników katol.

Wystawa budowlana przed południem otwarcie Wystawy gwiazdkowej.

Dom robot. katol. przy ul. św. Tomasza popoł. o godz. 4 Zgromadz. Związku spożyw. wieczorem przedstawienie amatorskie czeladzi rzeźniczej „Trójka hultajska.“

„Gwiazda“ „Wieczór Listopadowy.“

Cyrk Edisona: dwa przedstawienia kinematograficzne.

— **Z teatru miejskiego.** W poniedziałek dn. 2 grudnia, w dzień pogrzebu Wyspiańskiego dane będą „Dziady“. — Niezależnie od przedstawienia poniedziałkowego teatr miejski inicyuje tygodniowy cykl utworów Wyspiańskiego, na który złożą się: „Warszawianka“, „Lelewel“, „Wesele“, „Bolesław Smiały“, “Wyzwolenie“ oraz „Cyd“. — Początek cyklu w czwartek nadchodzący.

— **Przedstawienie amatorskie** urządza jutro o godz. 8 wieczór w sali Domu kat. robotników czeladź rzeźnicza. Kółko dramatyczne odegra krotochwilę 4-aktową L. Nestroya p. t. „Trójka Hultajska“. — W czasie przedstawienia przygrywać będzie orkiestra mandolinowa.

— **„Gwiazda“** urządza jutro w lokalu własnym przy ul. św. Krzyża l. 3 uroczysty wieczorek Listopadowy. Program obejmuje: słowo wstępne, chór, deklamacje i produkcje orkiestry mandolinistów. Zakończy: „Za sztandarem“ wspomnienia ofiar i walki o niepodległość Polski w 1863r, Jadwigi z Z. S. — Początek o g. wpół do 8 wieczorem.

— **Sprawy miejskie.** Sekcja ekonomiczna Rady miasta odbyła dnia 27 i 28 b. m. dwa posiedzenia pod przewodnictwem R. m. Beringera.

Na interpelację Radcy m. p. Uderskiego wyjaśnił naczelnik straży pożarnej, że automobil znajdujący się na strażnicy, nie jest własnością Gminy. Fabryka Teicha w Wiedniu przysłała ten automobil do wykonania prób, zupełnie bez-interesownie Naczelnikowi straży pożarnej.

Na wykonanie tych prób zezwolił p. Prezydent miasta, a Naczelnik straży pożarnej zawiadomił o tem delegację Sekcji ekonomicznej, przeznaczoną do dozoru gospodarki w Zarządzie czyszczenia miasta. Czy będą używane automobile w strażnicy pożarnej, lub w zarządzie czyszczenia miasta, zadecyduje o tem po ukończeniu prób Sekcja ekonomiczna.

Tym trza dać broń
i drogę do pałacu pokazać;
dwóch przydzielę i sam ich wyznaczę;
oni mają pochwycić książęcia,
gdyby zechciał ogrodem uciekać.
CHOR PODCHORĄŻYCH
Więc to dziś, — to nie do pojęcia...
WYSOCKI
Dziś dzień wyzwolin braci!
CHOR PODCHORĄŻYCH
Leć z nami. jako orzeł z orlęty!
Już biegą, już biegą,
Już nic ich nie wstrzyma,
(Już bronie mają w ręku;
do niego, do wodza przykuci oczyma,
śród gwaru, rumotu, śród szczęku.
Kurty w granat a żółte rabaty;
białe spodnie i białe kamasze.
Na giwerach piętrzą bajonety
przypasują do boków pałasze,
tornistry przytroczą na grzbiety,
na krzyż pasy przez piersne kolety.
Już się stawią we czwórki-kwadraty.
Już w rząd długi wyciągli się sznurem
a wesołym radują się chórem).
WYSOCKI
To dziś, — do broni! za giwery!
Bajonety nasadzić!
W podwórzu się gromadzić,
przeć do wrót!
Żeby wrót nam nie zamkli, — w lot!
Dostaniecie ładunki u bram.
Ja z wami, — ja powiodę sam!
Do broni, godzina wybiła,
przy nas Potęga, Siła.
Za wstyd, za lata niewoli,
za lata, lata łez
przywłaszczycielom kres!
Miecz wyoralim z roli.
Będziemy tym, co naszą łamali cześć,
grób grześć,
na piersi kolanem sieść
i łamać kości.
PALLAS
Będziesz nieśmiertelność mieć!
WYSOCKI
Wnijdziecie do nieśmiertelności!
Hej, dzieci, mężę. rycerze!
PALLAS
Niech każdy płomieniem płonie,
lećcie gorejące pochodnie,
ozwarte świątyni oścież.
We światło przez mieczów zbrodnie!
WYSOCKI
Hej bracia, żołnierze, dzieci!
PALLAS
Gwiazda nam wzeszła i świeci!
WYSOCKI
Bóstwo przed nami goni!
PALLAS
Do broni!!
WYSOCKI
Do broni!!
CHOR PODCHORĄŻYCH
Do broni!!!!

Epilog.
W. KSIĄŻE
Zostaw ty to! — I waruj tu, jak pies, u moich nóg
Cha, cha! — Gdy polskie ozwało się serce,
tak ja pokażę wam, kto wasi zdzierce.
Sumienia obrachunek zrobię. Spłacę dług.
Tam, pod pokojami Belwederu, tam w lochu
człowiek jest, od lat kilku zamkniony.
Tak to perła. — Tak ty nie czujesz się zarumieniony
przedemną?!
Tak ty mówisz, że masz serce i czujesz?!
Ty spojrzyj jemu w twarz —
(nawołuje)
Hej! Straż!
KURUTA
(wbiega)
W. KSIĄŻE
(szepcze mu do ucha)
KURUTA
(staje zdumiały)
W. KSIĄŻE
(przynagla gestem)
KURUTA
(odchodzi)
W. KSIĄŻE
Skończył się Wielki Książe, —
(zrywa z piersi gwiazdę i ordery)
(depce nogami)
Precz, precz, —depcę, gardzę.
To nic, — to wszystko dał mi Car. —
Niechcę, — nie.

a następnie Rada miasta, na podstawie referatu, który w tym przedmiocie przedłoży Naczelnik straży pożarnej.

W dalszym ciągu nad projektem budżetu na rok 1908 przeprowadziła Sekcja dyskusję nad działem V, obejmującym bezpieczeństwo publiczne; działem VI. obejmującym budowy i roboty publiczne; działem VIII. obejmującym zarząd targowy; działem IX. obejmującym zdrowotność miasta i tą częścią działu XI. obejmującego sztukę i zabytki historyczne — która do gospodarki Sekcji ekonomicznej należy. Powyższe działy budżetu zostały przez Sekcję uchwalone.

— **Wiec protestujący** przeciw wywłaszczeniu Polaków pod zaborem pruskim ma się odbyć w Krakowie w dniach najbliższch. Zwołaniem tegoż zajął się ma grono miejscowych obywateli.

— **Wielka zabawa dla dzieci i młodzieży**, zapowiedziana na dzisiaj, t. j. sobotę, 30 b. m. została odłożoną do najbliższej przyszłości z powodu śmierci Stanisława Wyspiańskiego. O dniu zabawy doniesie Wydział Tow. im. Kraszewskiego, urządzający wieczór.

Bilety są ważne do przyszłej zabawy. Osoby, które nabyły je w księgarniach p.p. Gebethnera i Krzyżanowskiego, mogą żądać zwrotu pieniędzy.

— **Św. Andrzej w „Sokole"**, zapowiada się podobnie jak tradycyjne „Wianki", jak „Żywa Szopka". Gdy na wiosnę drzewa zazielenią się, bujne kwiecie wzorzystym kobiercem zaściele łąki—czekamy na „Wianki". Gdy śnieg drzewa białym puchem okryje, gdy ziemia skrzącym się całunem odziana — spodziewamy się—„Żywej Szopki". I wydaje się nam to całkiem naturalnem, że tak jest i tak być musi.

Z tem zrósł się już Kraków. Obecnie przybywa nowy obchód ludowy. Nową iskrę tlejącą odgrzebuje „Sokół".

Udział publiczności zapowiada się doskonale.

— **Nowy dom robotniczy.** W zakładzie tanich mieszkań dla robotników katol. na Modrzejówce w Krakowie (ul. Krowoderska za wałami) odbędzie się w Niedzielę d. 1 grudnia w południe, poświęcenie nowego domu z 12 mieszkaniami robotniczemi, fundacji pani Jadwigi z Łaźnińskich Mańkowskiej. Prócz bezpośrednio interesowanych i członków Towarzystwa tanich mieszkań niewątpliwie wiele osób zechce skorzystać ze sposobności, by zwiedzić tę instytucję pożyteczności społecznej i przekonać się o jej stanie i urządzeniu.

— **Pogrzeby.** Wczoraj o godzinie 3 po południu odbył się pogrzeb sędziwego podpułkownika ś. p. Emila Miłkowskiego. Prócz licznej publiczności wziął udział w pogrzebie kondukt wojskowy 13 p. p. z muzyką na czele. Po oddaniu u wylotu ul. Kopernika czci zmarłemu przez salwę karabinową, odłączył się kondukt wojskowy, a liczni przyjaciele i znajomi zmarłego towarzyszyli zwłokom na cmentarz.

W tymże czasie cały korpus oficerski 56 p. p. i bardzo liczna publiczność towarzyszyły na dworzec kolei północnej zwłokom ś. p. Józefa Marka, kapelmistrza orkiestry wojskowej 56 p. p. — Zmarły cieszył się zasłużoną sympatyą nietylko w sferach wojskowych, lecz również wśród publiczności naszego miasta. Zwłoki przewiezione zostały do Wiednia.

Dziś rano odprawionem zostało za spokój duszy ś. p. J. Marka w kościele św. Piotra nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem korpusu oficerskiego 56 p. p.

— **Rząd rosyjski przeciw abstynentom.** Jak donoszą z Warszawy, został tam aresztowany dr. Augustyn Wróblewski, znany w Krakowie działacz na niwie wstrzemięźliwości i propagator antialkoholizmu. Dr. Wróblewskiemu władze rosyjskie wytoczyły proces „o podburzanie do zmiany ustroju państwowego". Ze stanowiska rządu rosyjskiego jest to zupełnie zrozumiałe. Dla państwa, które więcej dba o szynki niż o szkoły i główne zyski ciągnie z monopolu wódczanego, propaganda przeciw spożywaniu wódki jest groźnym zamachem na dotychczasowy-monopolowy biurokratyczno ustrój.

WIDMO GŁODU W STANACH ZJEDN. Ze Stanów Zjednoczonych wskutek przesilenia ekonomicznego wciąż ucieka mnóstwo pracowników do Europy przed grozą śmierci głodowej. Statki przewozowe skorzystały z tego i znacznie podniosły cenę biletów. Ale to nie zmniejszyło tłoku, a przestrach, rzecz prosta wzrósł. Parowiec „Main" opuścił ostatniego czwartku przystań New-Yorku, mając 2,400 pasażerów pod pomostem. Pod pomostem jedzie ostatnia nędza i znosić musi katusze, nie można się wyprostować, nie można się przejść, powietrza brak.

Z sali sądowej.

Szajka włamywaczy.

W nocy dnia 29 czerwca b. r. popełniono w Krakowie kradzież na szkodę bawiącego wówczas w Zakopanem generała Wilhelma Schleifa i w nocy dnia 6 lipca podobną kradzież na szkodę radcy policyjnego dra Jana Rękiewicza. Sprawców tych kradzieży na razie wykryć nie zdołano, gdyż na miejscu czynu nie odszukano żadnych poszlak. Dopiero gdy po kradzieży w Białej dnia 14 lipca br. u jubilera R. Lauterbacha, znaleziono pismo w sprawie poboru wojskowego Jakóba Baczakiewicza, organa policyjne zdołały wykryć bandę niebezpiecznych złodziei, sprawców wymienionych kradzieży.

Jakób Baczakiewicz, liczący lat 28 cieszy się sławą niebezpiecznego złodzieja-włamywacza, który w dniu 10 czerwca b. r. opuścił zakład karny w Wiśniczu po odcierpieniu tamże 5-letniego więzienia.

Poszukiwania przedsięwzięte za Baczakiewiczem, o którym wiadomo było, że przebywa w Krakowie, nie zostałe uwieńczone pomyślnym rezultatem; natomiast odnaleziono mieszkanie rodziców jego: Adama i Julii Baczakiewiczów. Dokonano niezwłocznie rewizji, podczas której znaleziono kopertę ze stemplami, skradzionemi w Bielsku w nocy dnia 13 lipca na szkodę firmy Gebrüder Deutsch, oraz zupełnie nową obrączkę złotą, pochodzącą prawdopodobnie również z kradzieży.

Jakuba Baczakiewicza widywano w towarzystwie Stanisława Kuźmińskiego, znanego złodzieja i włamywacza. Obaj ci na wiadomość o rewizji dokonanej u Baczakiewiczów zbiegli. Pierwszego pochwycono dopiero 23 lipca w Stanisławowie. Agent policyjny Michał Brajer zauważył tam podejrzane indywiduum usiłujące sprzedać na tandecie starą marynarkę i kamizelkę. Zapytany o nazwisko, podał, że nazywa się Teodor Kohn z okolicy Przemyśla, do Stanisławowa — jak powiedział — przyjechał z drugim towarzyszem, który musiał uchodzić z Rosji jako członek partji bojowej. Ów towarzysz, na widok agenta policyjnego zbiegł, pozostawiając paczkę zawierającą znaczną ilość kosztowności. Rzekomy Kohn przesłuchany w policji, oświadczył, że nie wie skąd towarzysz jego nabył owe kosztowności. Kiedy po spisaniu protokułu polecono Kohnowi położyć swój podpis, ten podpisał się nazwiskiem Baczakiewicz, zdradzając mimowoli swe incognito.

Rozesłane listy gończe pozwoliły też stwierdzić, że mniemany Kohn jest poszukiwanym przez sąd i policyę w Krakowie Jakóbem Baczakiewiczem, zaś jego towarzyszem jest poszukiwany również Stanisław Kuźmiński.

Śledztwo prowadzone przeciw tym obywatelom wykryło, że oni to właśnie są sprawcami wymienionych kradzieży w Krakowie, Bielsku i w Białej. Kradzieży w domu generała Schleifa dokonał trzeci ich wspólnik Antoni Kisielewski, natomiast kradzieży na szkodę dra Rękiewicza dokonała cała szajka wspólnemi siłami. Stwierdzono dalej, że wartość rzeczy skradzionych w domu gen. Schleifa dochodzi do kwoty 265 koron zaś wartość rzeczy skradzionych na szkodę Rękiewicza wynosi 905 koron. Co do kradzieży pierwszej, Kisielewski przyznał się do jej popełnienia, podobnie do współudziału w drugiej, natomiast Baczakiewicz i Kuźmiński wypierają się czynu. Antoni Kuźmiński, który za kradzież przesiedział już ogółem 8 lat w więzieniu wiśniewskiem, udaje tym razem obłąkanego i nic nie odpowiada.

Wymienieni trzej złoczyńcy stanęli dziś przed trybunałem przysięgłych pozostającym pod przewodnictwem radcy Ferensa. Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora dr. Gruszczyński. Jako współwinni zasiedli na ławie oskarżonych Adam i Julja Bacakiewicz dalej, Karol brat Kisielewskiego i Maciej Kurzydło, obwinieni bądź o przechowywanie bądź ukrywanie rzeczy pochodzących z kradzieży.

Do zbadania umysłowego stanu Kuźmińskiego powołano lekarzy psychiatrów dra Jankowskiego i dra Łobaczewskiego.

(nasłuchuje)
Słyszycie, — tam — ? Ta noc, jak wicher [hula, — dmie
W noc taką skonał ojciec mój. — —
(nagle trwoży się)
Ja nie był jego kat!
(krzyczy)
(zasłaniając oczy)
to brat, — to brat, to brat, to brat, to brat, [to brat!!
W. KSIĄŻĘ
Tak ja tu klejnot mam! — Ja ci pokażę.
Prometeusz wasz polski.
(wskazuje)
Ot, wiodą go straże
WALERYAN ŁUKASIŃSKI
(ślepy)
(w łachmanach, w kajdanach na nogach i [rękach)
(wchodzi)
(prowadzony przez straż)
STRAŻ
(wiąże Łukasińskiego do armaty)
(zdejmują mu kajdany z nóg.)
(Słychać dzwony z Warszawy)
W. KSIĄŻĘ
(dosiada konia)
STRAŻ
ŁUKASIŃSKI

(poczuł, że straż już się odeń oddaliła.) — I poczuł, że chwila wolności nadeszła, ta chwila, w której go wiodą; choć skuty w kajdany, do działa związany, to jednak ci jego wrogowie, jak tchórze tej chwili zadrżeli, zwątpili, —' powietrze czuć swobodą. I poczuł, że bracia wzlecieli orłowie, wzlecieli tam w Warszawie; że dzwony, co biją, wieść niosą gloryją, że wstali bohaterowie. „Wytrwania! Wytrwania, o dajże im Boże, niech siły ich się nie zmarnią. Bądź srogie więzienie wieczyste me łoże i żywot jedyną męczarnią. Niech wloką, niech wloką, niech w lochu zakują, niech sępy żreją me ciało, by ino tym braciom co dzwonią w Warszawie zwycięstwo się walki dostało." I dłonie przed siebie wyciąga i słucha, wiew każdy powietrza czuje i twarz mu się mieni, w zachwycie jest ducha, spełnione dzieło zgaduje. Ukląka, — łzy cieką; pierś łkaniem się wstrząsa, radością płonie oblicze i szepcze, a trudno mu słowa swe wlęką, modlitwy łka tajemnicze: „O pójdziesz ty kiedyś mój duchu na gody za kaźń twą, żywota gorycze. W tych dzwonach z Warszawy do ciebie to gońce:.....

Witaj — Jutrzenko — swo—bo—dy— —
za to—bą — zba—wie—nia — Słoń—ce.

Telegramy.

NAPAD NA POCZTĘ.

WARSZAWA. W Ostrowcu koło Radomia rzucono cztery bomby na wóz pocztowy, przyczem dwaj urzędnicy zostali zranieni, a konie wozu zabite. Rozbójnicy zabrali 11.000 rubli i uszli.

ROZRUCHY W ROSJI.

TEHERAN. Z kilku większych miast Persji donoszą o rozruchach. W mniejszych miastach bandyci dopuszczają się rabunków. Wczoraj z powodu rozruchów bazary zamknięto. W nocy przyszło do wielkich wykroczeń, przyczem 5 osób zabito, a wiele zraniono.

Ze świata.

— 15,000 zawodów. „Frankfurter Zeitung“ umieściła humorystyczny artykuł p. t. „Niemcy, kraj 15,000 zawodów“. Jest to wiązanka ironicznych uwag, poświęconych ostatniemu spisowi ludności w Niemczech. Według tego spisu ogłosił urząd statystyczny w Berlinie wykaz zawodów, których jest ni mniej ni więcej, tylko 15,016.

„Lista ta —pisze „Frankfurter Zeitung“— jest świadectwem niemieckiego pedantyzmu i drobiazgowości.

Dowiódł spis przedewszystkiem, że upodobanie w tytułach ciągle jeszcze kwitnie w Niemczech. Jest więc tam „Fortschutzdienstamwarter“, jest „Kreiskommunalkassenkalkulator“ i „Statsschuldenzahlungskassenkontrolleur“. Obu ostatnich jednak przewyższa swym pięknym tytułem: „Eisenbahnbetriebstelegrapheninspectionsassistent“. Bardzo poważne tytuły posiadają „Hofheubinder“ (wiązacz dworskiego siana) i „Salonkammerdiener“. Poetycznie usposobione umysły wybrały sobie jako zawód „Blumistin“(kwieciarka) i „Vergissmeinnichtmacher“ (niezapominajkarz). Ciekawem jest także, na jak oryginalne pomysły wpadają ludzie w celu zarobkowania. Jedn np. wynajmuje „ściśnięte powietrze“, inny ręczniki, trzeci wreszcie wynajmuje kota do ciągnień loteryjnych. Są także ludzie, zarabiający na chleb jako: „obcieracz szkieł do okularów“, „ogrzewacz nitów“, „tkacz sztachetowy“, „obdzieracz skóry“, „suszyciel smoły“, „pieluszkarz“ itp. Są wspisie nawet ludzie, którzy określili swe zajęcie jako „włóczęga“, a jest wreszcie i jeden „przemytnik“, który widocznie bardziej obawiał się fałszywego podania swojego zajęcia, niż prokuratora“.

NADESŁANE.

PRZY LECZENIU ROZMAITYCH RAN powinno się poświęcić największą uwagę tej okoliczności, że całkowite zabliźnienie dopiero wtenczas następuje, gdy wszystkie niezdrowe pierwiastki zostaną z rany usunięte. Krótko mówiąc, jest niezbędnem, ażeby rana zaraz z początku, była zabezpieczoną od zanieczyszczania, oraz ażeby zastosowano środek ochładzający i uśmierzający ból, któryby chronił przed zapaleniem Stary, dobry, szczególniej do tego celu nadający siv doskonale środek, jest uznana z najlepszej trony pragska maść domowa z apteki B. Fragnera c. k. Dostawca Dworu w Pradze, którą można nabyć także w tutejszych aptekach. Patrz inserat.

WSZYSTKICH KASZLĄCYCH zwracamy uwagę na ogłoszenie o Thymonelu Scillae często przez lekarzy ordynowanym i skutecznym środku

Do pewnej części dzisiejszego nakładu miejscowego dołączamy prospekt zakładu art. fotograficznego pod firmą: Kuczyński i Gürtler. na który zwracamy uwagę Szan. naszych czytelników.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, dnia 28 XI. 1907.

	k.	h.		k.	h.
Akc. austr. Zakł. kred.	634	50	Tureckie tytuniow.	399	75
Węg. zakł. kred.	746	—	Gal. karp. Tow. naft.	584	—
Anglobanku	288	50	Renta majowa	96	20
Unionbanku	528	50	Austr. renta kor.	96	25
Länderbanku	408	—	Węg. „ „	92	70
Bankvereinu	516	—	56 l. listy t. kr. ziem.	98	50
Bodenkredit	500	—	4% „ Banku h.	94	—
Gal. Banku hipot.	563	—	$4^1/_2$% „ „ „	99	25
Kolei państwow.	679	—	5% „ „ „	110	60
„ południ.	147	50	4% „ „ kraj.	94	25
„ Elbethal	430	—	$4^1/_2$% „ „ „	100	10
„ Północnej	21	40	4% Gal. Obl. prop.	98	—
„ Czerniow.	550	—	4% Gal. poż. k. z 1898	94	75
Alpiny	569	75	4% Poż. m. Lwowa	94	40
Rima Muranyi	514	—	Losy tureckie	188	—
Prask. Tow. żelaz.	24	15	Marki	117	71
Fabryka broni	457	—	Ruble	[illegible]	25
			Rosyjskie pap.	83	05

Największy wybór! —— Dużo nowości!

Na drzewko!

Dekoracye kompletne do ubrania całego drzewka od 2 koron do 12 koron.
Dekoracye i ozdoby z „Lamety" (włos aniołów), szkła, papiery, waty i żelatyny.
Szklane perły, kule, trąbki dzwonki i sople lodowe. — GIRLANDY złote srebrne i kolorowe.
Aniołki i lampiony na drzewko. — SZOPKI STAJENKI.
Pozłótkę złotą i srebrną, dyamentynę i śnieg błyszczący.—LICHTARZYKI ozdobne i zwykł.
Przyrządy do zaświecania i do gaszen. Świeczki woskowe i stearynowe, kol. gładkie i karbowane.
Stoczki. Nowość: SWIECZKI ELEKTRYCZNE.

Jako podarek!

Nowość! Cyrk Humpty Dumpty.
Nowość **„Bon Diable"** najnowsza gra i zabawka.
Mydła i Perfumy w eleganckich kasetkach po rozmaitych cenach.
Perfumy, wodę kolońską, pudry i mydła francuskie, angielskie i krajowe. Wszelkie inne przybory toaletowe. — Nowość! MYDŁA ameryk.
Aparaty i preparaty do upiększ. twarzy i rąk
Szachy, szachownice, domina i różne gry towarzyskie.
Kompletne kasetki z przyborami do robót pilniczkowych i snycerskich.

Na gwiazdkę!

Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (łamigł.) z fabr. F. A. Richtera i Sp.
Zabawki i Lalki gumowe dla dzieci.
Piłki gumowe salonowe. — PRZYRZĄDY gimn. pokojowe. TENNISY pokojowe „Ping-Pong".
Siłomierze „The Whitely".
Aparaty „Ideal" Family Gymnastics „Sandow".
Farby artystyczne, przyrządy i kompletne KASETKI do malowania olejnego, akwarelą, na terakocie, drzewie i do napryskiwania.
Przedmioty z drzewa i terakoty do malowania
Aparaty z igłą platynową do wypalania na drzewie i odnośne wzorki. ŁYŻWY śniegowe „Ski".

polecają po cenach najtańszych REIM & SPŁÓKA Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

Cenniki darmo i opłatnie. *Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe.*

L. 633/207.

KONKURS.

na posadę konduktora drogowego przy Wydziale powiatowym krakowskim.

Pobory: Płaca 1.700 koron, dodatek aktywalny 500 koron, ryczałt na objazdy 800 koron, — prawo do emerytury i prawo do 5 pięcioleci po 260 koron. Podania zaopatrzone dokumentami wnosić należy najpóźniej **do 30 listopada 1907 r.**

Wymagane kwalifikacje: Nieprzekroczony 40 rok życia. Ukończona szkoła przemysłowa lub szkoła konduktorów drogowych w Wydziale krajowym. Przynajmniej jeden rok praktyki przy budowie i konserwacji dróg. Posada nadaną będzie od 1 stycznia 1908 na 1 rok prowizorycznie; po roku może nastąpić stabilizacja. (1539

W Krakowie dnia 31 października 1907.

Wice-Prezes *S. Skrzyński.* Sekretarz *S. Stafiej.*

Nie kupujcie zegarka

zanim nie obejrzycie mego wielkiego cennika.

Otrzymacie:

Niklowe Roskopfy	K 3.—	14 k. pierścienie zł.	K 4.—
Srebrne „	K 6.—	Zegary pen. 70 cm.	K 7.—
Z podw. kopertą	K 8.—	„ z biciem wież.	K 10.—
Z 3 srebrn. kopert.	K 10.—	„ z muzyką	K 12.—
Płaskie stalowe	K 7.—	„ z kukułką	K 5.—
Roskopf kolej.	K 7.—	„ kuch. 8 d. idące	K 6.—
Prawdz. Omega	K 17.—	Budziki z 1 dzw.	K 2.40
Srebr. łańcuszek	K 2.—	„ w nocy świec	K 3.20
14 kar. zł. zegarek	K 19.—	„ z podw. dzw.	K 3.—
14 kar. zł. łańcuch	K 20 —	„ z dzw. wież. i biciem	K 6.—

3 lata pis. gwarancyi; za nieodpow. zwrot pieniędzy. Wys. za zaliczką

Skład przedmiotów złotych i zegarów (1360

MAX BOHNEL, Wien, IV, Margarethenstr. 27. (Sądowy taksator i rzeczoznawca).

Żądajcie mego cennika z 3000 rycin darmo i opłatnie.

---

5 koron więcej zarobku dziennego

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do plecienia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości przedwstępnych nie potrzeba Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych

Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Frantiskoov nabrezi 6—194. 1070

Mają Pani dzieci już kotwiczną skrzynkę budowlaną? Jeśli mają, to prosimy czemprędzej zażądać od podpisanej firmy najnowszy cennik skrzynek budowlanych, aby łaskawa Pani mogła w największym spokoju wybrać następną skrzynkę dopełniającą.

Jeśli Pani dzieci nie mają jeszcze żadnej kotwicznej skrzynki budowlanej, albo jeśli posiadają przez pomyłkę skrzynkę **bez ochronnej marki „Kotwicy," a więc naśladownictwo,** wten zas nowy cennik jest podwójnie ważnym dla łask. Pani, gdyż podaje on najdrobniejsze szczegóły o każdej

kotwicznej skrzynce budowlanej

i umożliwia łask. Pani wybrać w zupełnym spokoju najodpowiedniejszą skrzynkę dla swoich dzieci. W każdym razie prosimy w własnym interesie zapamiętać, że tylko skrzynki, opatrzone ochronną marką kotwiczną, są od

więcej niż ćwierć wieku

doświadczonym Richtera oryginalnym fabrykatem wszystkie zaś inne tylko **naśladownictwem.** — W tym bog. ilustr. cenniku opisane są także kotwiczne skrzynki mostowe, kotw. układanki, jak kulisto-mozajkowe zabawki „Meteor" itd. Prawdziwe tylko z kotwicą. **F. Ad. Richter & Cie.,** król. nadworni i szambelańscy dostawcy **Wiedeń,** Kantor i skład: **I. Operngasse 16.** Fabryka: **XIII/1 (Hietzing). Rudolstadt, Norymberga, Olten (Szwajc.), Rotterdam, St. Petersburg, New York.**



Kto lubi muzykę, niech zażąda także cennik sł. Imperator-instrumentów muz. i apar. mów.

Wspaniałe złudzenie!



Zarejestrowany wzór. Prawna ochrona.

Najwspanialszą ozdobą na drzewko

która powinna się znajdować u każdej rodziny chrześcijańskiej są moje ulepszone

przecudne dźwięki anielskie na drzewko Nr 1

całe metalowe z 6 pozłacanemi aniołkami, 30 cm. wysokie. Poręczenie za działanie bez zarzutu. Można umieścić natychmiast zarówno na bardzo małem jak i na b. wielk. drzewku przez proste założ. Ustawione na stole mogą służyć też za dzwonek. Umieszczone na ciepł. piecu dział. także bez płom. świec. Wytworzone przez 3 świece ciepłe powietrze obraca kółka rozpędowe, a umieszcz. na niem ulepsz. młoteczki stal. uderzają o 3 dzwoneczki, a przez to powstają piękne, srebrne dźwięki, które młod. i starych wprawiają w urocz. świąteczny nastrój. Cena z pudełkiem i sposobem postępow. **1.50 K.**

3 szt.	4.25 K.	9 szt.	12.— K.	36 szt.	43.50 K.
4 „	5.50 „	12 „	15.— „	50 „	58.— „
6 „	8.— „	24 „	29.— „	100 „	112.— „

Nr 2. Takie same **dźwięki anielskie na drzewko.** w wykonaniu bardzo okazałem, nadzw. piękne nikl., z kręcon. słupkami dzwonkowemi i 3 **wspan. promieniejącemi kwiatami** ze srebrnej lamety, które po zapaleniu świec dają **cudne odbicie światła,** w pudełku wraz ze sposobem postępowania **2 K.**

3 sztuki	5.50 K.	9 sztuk	15.50 K	36 sztuk	57.50 K.
4 „	7.25 „	12 „	20.25 „	50 „	77.50 „
6 sztuk	10.50 „	24 „	39.50 „	100 „	150.— „

Najnowsza szklana ozdoba na drzewko

12 szt. najstaranniej wybranych w pudełku zapakow., stos. do wielkości i wykon. przedm. po —.40, 60.—, —.70, —.80, 1.—, 1.20, 1.50, 2.— K. **Lameta** (włosy aniołów), srebrna lub złota za kopertę —.10 K., **drucik do orzechów** 100 sztuk —.20 K., **łańcuszki** z kul szklanych, 1½ do 2 m. długie, stosownie do wielkości kul, —.90, —.95, 1.20, 1.40 K **Świece na drzewko,** 24 w pudełku —.50 K, większych 15 w pudełku —.58 K., **świeczników** —.50 K.

Premium gwiazdkowe. Każdy P. T. kupujący, który w czasie od 1 września do 30 listopada uczyni na raz listowne zamówienie przynajmniej na 40 K., otrzyma za darmo jako premium gwiazdkowe **budzik alarmowy** Nr 4343 **z tarczą w nocy świecącą i kalendarz na r. 1908.**

Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy, niema więc ryzyka! Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Najlepiej uskutecznić zamówienie na odcinku przekazu. Zamawiając listem lub kartą, **koniecznie trzeba** nadmienić, czy posyłka ma nastąpić za zaliczką, lub czy też należytość wysłano przekazem. Leży to także w interesie każdego zamawiającego, ażeby zlecenie przesłał przed 15 grudnia, gdyż po 15 grudnia wskutek olbrzymiego nawału nie wysyła się pocztą tak szybko, jak przy zwykłym ruchu. Zamówienia przesyłać więc wcześnie do firmy

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx, HANNS KONRAD c. i k. nadw. dostaw. w Brüx 1963 (Czechy).

Zażądać mego najnowszego katalogu głównego z 3000 odbitek, który przesyła się natychmiast zadarmo opłacony.



5 KORON

prawdziwy szwajcarskiego syst. kotwicowy zegarek remontoar pat. **Roskopf** z litem, mocnem, sprężynę zabezpieczoną mającem, szwajcarskiem wnętrzem kotwicowem w prawdz., plombą ochronną opatrzonej nikl. oprawie, z kopertą rytą, owalnym kabłąkiem 36 godz. idący (nie 12 godzinny zegarek) z ozdobnemi i złoconemi wskazówkami, najdokładniej uregulow., z 3 letniem poręczeniem na piśmie, **5.—K.**, 3 zegarki **14.—K.**, ze wskazówką sekundową **6.—K**, 3 zegarki **17.— K.** Bardzo obfity wybór w moim katalogu głów.



Nr 7223. **Portmonetka** z jednego kawałka jasno-brunatnej skórki safianowej, wielka sakiewka, 4 przegródki, sprężynowy kabłączek wewnątrz nikl. zameczek, 9 cm. długa, 6 cm. szeroka, **1.50 K.** Nr 7202. **Tania, dobra portmonetka** z jednego kawałka mocnej gładkiej skórki, fałdowana, z wierzchem z najlepszej skóry, 4 przegródkami i schowkiem na bilety, 3 zameczki, 9 cm. długa, 6 cm. szeroka **1.35 K.** Lepsze portmonetki po **1.85, 2.10, 2.80, 310, 3.50 3.80 4.20 K.** i droższe.

Proszę zażądać katalogu!



MONOPOL HERBATA z RĄCZKĄ

DO NABYCIA W CAŁEJ GALICYI : : : : : : :

JULIUSZ GROSSE

KRAKÓW, Pałac Spiski

Za najwyższem zezwoleniem Jego c. i k. Apostolskiej Mości

XXXVIII c. k. Loterya państwowa

na cywilne cele dobroczynne tej części Monarchii.

Ta loterya pieniężna, jedyna w Austryi prawnie dozwolona, obejmuje **18.369 wygranych w gotówce w ogólnej sumie 512.980 kor.**

Główna wygrana wynosi 200.000 koron gotówką.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 19 grudnia 1907.

Cena losu 4 korony.

Losy są do nabycia w oddziale dla loteryj państw. w Wiedniu III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych trafikach w biurach urzęd. podatkowych, pocztowo-telegraficz. i kolejowych, w kantorach wymiany itd. Plan gry dla kupujących darmo. — Losy wysyła się wolne od opłaty poczt. **C. k. Dyrekcya Loteryi** (Oddz. loteryj państw.)



Tanie czeskie

PIERZE!

5 kilo, świeżo darte K. 9·60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24 śnieżno-białe, puch., darte K. 30, 36, Wysyła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — *Benedict Sachsel Lobes* . Pilsen, Czechy.

Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli etc. Samoistne Stowarzyszenia Oszczędności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych warunkach także na długoletnie spłaty pożyczek osobistych. Agenci wykluczeni. — Adresów Towarzystw udziela się bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. (1446

Suszone jarzyny Julienne, Szpinak, Szczaw, Koperek, Marchewkę, fasolkę Kapustę białą i czerwoną, Groszek cukrowy

poleca handel pod firmą

Wojciech Olszowski

w Krakowie, Mały Rynek.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.